Cena 1 zł.

KURIER
Popularny

Czytajcie prasę socjalistyczną

Rok II — Łódź, poniedziałek 11 lutego 1946 r. — Nr 42 (106)

Ryzyka wojny trzeba uniknąć

Wyszyński domaga się interwencji

LONDYN, (AFP). Rada Bezpieczeństwa podjęła dziś obrady nad wnioskiem ukraińskim w sprawie Indonezji. W obronie wniosku wystąpił Wyszyński, twierdząc, że wojska brytyjskie przybyły do Indonezji w celu rozbrojenia Japończyków, a skierowały swe siły przeciw ludności Indonezji. Anglicy i Holendrzy zaprzeczają temu, ale zaprzeczenie faktów nie prowadzi do niczego. Manuilski powoływał się na fakty stwierdzone i powszechnie znane. Nie wolno podawać w wątpliwość faktów, wg oświetlenia własnej prasy. Nie wolno negować wartości moralnej prasy. Anglicy i Holendrzy są w tym wypadku w położeniu uprzywilejowanym. Dlatego też nal'zy wysłać komisję, która rzecz zbada na miejscu. Nie można odmówić nam stwierdzenia na miejscu faktów, których nie będzie można tak łatwo negować. Wprawdzie van Kleffens oświadczył, że gotów jest nam służyć informacjami drogą dyplomatyczną lub jakąkolwiek inną, ale wiadomo jaka jest wartość informacji w ten sposób podawanych. Trzeba mieć informacje z pierwszej ręki. Dlatego też delegacja radziecka popiera wniosek ukraiński. Czemuż van Kleffens sprzeciwia się wnioskowi? czego się obawia? Czyżby bezstronnych obserwatorów? A więc chodzi chyba o utrzymanie w niejasności sytuacji w Indonezji. My zaś pragniemy ją wyświetlić. Chcemy jak mówi Bevin, żeby wszystkie dokumenty były wyłożone na stół. Argument, że wysłanie delegacji byłoby w niezgodzie z artykułem karty zabraniającym ingerencji w wewnętrzne sprawy obcego państwa nie może tu być wysuwany. Bo w takim razie dlaczego możliwe było wysłanie komisji do Grecji i Rumunii? Wysłanie do Indonezji komisji złożonej z przedstawicieli Anglii, USA, Chin, Holandii i ZSRR wydaje się jedynym sposobem bezstronnego ustalenia faktów i za'atwienia sprawy Indonezji. Jak dotąd fakty przytoczone przez Manuilskiego nie zostały zbite. Posiłki holenderskie w Indonezji świadczą, że w Hadze uważa się za konieczne trzymać w pogotowiu większe siły. Jest to groźne dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Trudno jest uwierzyć, że przygotowania te mają na celu utrzymanie w ryzach terrorystów i że nie oznaczają one wojny przeciwko elementom narodowym w Indonezji, które chcą niepodległości i dążą do skorzystania z prawa narodu stanowiącego o swym własnym losie.

Van Kleffens przyznał, że w Indonezji istnieje armia krajowa złożona z 80.000 ludzi. Istnieje więc tam zarzewie, które może lada dzień wybuchnąć i łatwo objąć świat płomieniem wojny. Jest rzeczą Rady Bezpieczeństwa położyć kres tej sytuacji. Dlatego uważamy, że sytuacja zgodnie z zasadą karty wymaga interwencji. Chcemy ją ograniczyć do minimum. Musimy zbadać sytuację, zebrać materiał i w tym celu domagamy się wysłania delegacji. Cytując cyfry Wyszyński stwierdza, że 99 procent mieszkańców Indonezji pragnie niepodległości i oczekuje od ONZ pomocy w otrzymaniu prawa samostanowienia. A jeżeli ma się mówić, że nasza interwencja naruszy prawa suwerenności państw, to zapytuję, jak w ogóle może istnieć ONZ, jeśli prawo suwerenności nie ma być do pewnego stopnia ograniczone. Każdy naród musi poświęcić cząstkę swej suwerenności, żeby ONZ mogła działać. Wysłane przecież zostały komisje do Grecji i Rumunii. Uważamy, że należy dopomóc dyplomacji holenderskiej w Indonezji. Sam fakt, że wojska japońskie nie są rozbrojone, a zostają używane przeciw ludności Indonezji wystarcza, żeby wysłać komisję. Generał Mac Arthur nie przewidywał takiej możliwości i korzystanie z oddziałów japońskich, stanowi pogwałcenie warunków kapitulacyjnych, ustalonych przez Sprzymierzonych. Delegacja radziecka nie może się z tym pogodzić, ponieważ korzystanie z tych wojsk jest sprzeczne z samą zasadą ONZ. Wysłanie komisji jest jedynym środkiem uspokojenia opinii i rozwiązania problemu.

HAGA, (AFP). W oświadczeniu ogłoszonym dziś rząd holenderski powołuje się na mowę królowej z dnia 6 listopada 1942, w której mowa jest o tym, że niemożliwe jest utrzymać na dłuższą metę takiej polityki, jaka nie jest po myśli większości narodu. Dlatego też rząd uważa, że zarówno dla dobra Holandii jak Indonezji należy stworzyć jednolite państwo obejmujące Holandię, Indonezję i Curacao, przy czym każdy kraj rządziłby się wewnętrznie sam. Rzeczpospolita indonezyjska będzie posiadała przedstawicielstwo narodowe o silnej większości indonezyjskiej, w której reprezentowane będą wszystkie odcienie polityczne. Na czele rządu będzie stał przedstawiciel korony. Na czele państwa będzie ustanowiona rada gabinetowa złożona z ministrów reprezentujących różne stronnictwa. Z chwilą wejścia w życie nowej konstytucji Holandia zażąda przyjęcia Indonezji do ONZ. Konstytucja ta przewiduje, czy chce trwać w wspólnocie współpracy z Holandią na podstawie całkowitej niezależności.

LONDYN, (AFP). W krótkim przemówieniu min. Bevin zbija argumenty Wyszyńskiego zwłaszcza na temat ambasadora Clark Kerra i stwierdza, że rozwiązanie zagadnienia Indonezji należy przede wszystkim do Holandii oraz, że nie może zgodzić się z zarzutem, jakoby obecność wojsk brytyjskich w Indonezji zagrażała sprawie pokoju.

Lud Warszawy żąda śmierci norymberskich przestępców

WARSZAWA (PAP). Wielka sala posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie przybrała w niedzielę dnia 10 lutego rb. odświętny wygląd. Warszawski świat pracy wypełnił szczelnie widownię, by uczestniczyć w wiecu zorganizowanym przez warszawską Radę Związków Zawodowych, celem przedstawienia szerokiemu ogółowi postulatów i zasadniczych wytycznych polityki związków zawodowych na tle aktualnej sytuacji. Delegacje robotniczych partii politycznych i poszczególnych związków zawodowych stawiły się gremialnie ze swymi sztandarami.

Pierwszy zabiera głos przedstawiciel KCZZ ob. Witaszewski, omawiając sytuację gospodarczą i polityczną.

Nawiązując do znanego oświadczenia przedstawiciela Urugwaju w ONZ w sprawie zbrodniarzy norymberskich — ob. Witaszewski sądzi, że proletariat Warszawy winien zabrać w tej sprawie głos i powiedzieć mocnym głosem: Żądamy kary śmierci.

Przypominając powzięte uchwały, ob. Witaszewski stwierdza szereg osiągnięć, m. in. przerzucenie składek ubezpieczeniowych na pracodawcę.

To była zdobycz, jakiej nie potrafiły dotychczas osiągnąć organizacje: francuskie, angielskie i amerykańskie! Podniesiono sprawę uposażenia pracowników państwowych i samorządowych, zażądaliśmy chleba jednogatunkowego 80 proc. i to zostało wprowadzone w życie. Jest jeszcze cały szereg innych spraw, które znalazły rozwiązanie w drodze dekretów. Podnieśliśmy również sprawę sądów doraźnych.

Wśród postulatów mówca wymienia żądanie obozów pracy. „Chcemy widzieć szabrowników przy rozbiórce w Warszawie na przymusowych robotach".

Drugim z kolei mówcą był tow. Rusinek, sekretarz generalny KCZZ.

Przy żywiołowej aklamacji uczestników wiecu, tow. Rusinek rozprawił się z poczynaniami rozmaitych spekulantów i wyzyskiwaczy, którzy chcą stworzyć sobie wygodne bytowanie. Piętnując dysproporcję panującą między stopą życiową tych, którzy pracują i tych, którzy spekulują, mówca oświadczył, że klasa robotnicza udzieli rządowi pełnego poparcia w akcji przeciwko spekulantom i paskarzom.

Mówca scharakteryzował postulaty płac i przydziałów, wysuwane obecnie przez KCZZ, jako jeden z fragmentów dążenia do zapewnienia wolności i zadowolenia ludu pracującego w wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce.

Następnie zabrał głos ob. Sokórski, sekretarz KCZZ, przedstawiając zebranym postulaty, jakie w tej chwili stoją przed masami pracującymi w Polsce: 1) zahamowanie wzrostu cen i ich regulację, 2) uregulowanie i podwyższenie płac, 3) zredukowanie przerostu aparatu biurokratycznego, 4) dostarczanie masom pracującym stale i regularnie produktów żywnościowych, 5) przyspieszenie dostawy zboża UNRRA poprzez wzmożenie wydajności pracy robotników portowych, 6) pomoc chłopom w zdawaniu świadczeń rzeczowych, 7) kontrola społeczna nad urzędami aprowizacyjnymi na wszystkich szczeblach, 8) walka z kradzieżą i korupcją, 9) usunięcie elementów reakcyjnych z aparatu rozdzielczego, 10) kontrola spółdzielczości, 11) racjonalne wykorzystanie funduszu aprowizacyjnego, 12) zniesienie przydziałów dodatkowych i przydzielenie ich tylko robotnikom pracującym w specyficznych, szkodliwych dla zdrowia warunkach.

Imieniem Warszawskiej Rady Związków Zawodowych przemówił ob. Sokołowski. Mówca poruszył sprawy mieszkaniowe robotników, domagając się w ich imieniu wprowadzenia przedstawiciela związku zawodowego do każdego urzędu kwaterunkowego i przekazania pomieszczeń wszystkich lokali nocnych i restauracji na spółdzielnie i stołówki robotnicze.

Wiec robotniczej Warszawy, przyjął jednogłośnie następujące rezolucje: „Robotnicy i pracownicy m. st. Warszawy, zebrani na zgromadzeniu świata pracy w dniu 10.2.46 r. z oburzeniem piętnują prowokatorską kampanię zamaskowanych i jawnych faszystów, dążących do uwolnienia morderców hitlerowskich, stojących dziś przed sądem w Norymberdze.

Lud Warszawy domaga się kary śmierci dla stojących przed sądem norymberskim niemieckich faszystów. Lud Warszawy domaga się, by masy pracujące tych państw, które jeszcze utrzymują stosunki dyplomatyczne z faszystowską Hiszpanią — zażądały od swoich rządów ich zerwania.

Lud Warszawy domaga się, by kapitaliści Anglii i Ameryki przestali finansować polskich zabójców spod znaku Andersa i NSZ, którzy mordują robotników, inteligentów i terroryzują spokojną ludność.

Faszystowskich bandytów w Norymberdze powiesić!

Holandia uznaje prawa Indonezji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, iż przed spotkaniem z premierem jawajskim Sultan Sjahrirem, gubernator holenderskich Indii Wschodnich dr. Van Mook oświadczył na konferencji prasowej, że deklaracja rządu holenderskiego stanowi zapoczątkowanie nowego stosunku Holandii do Indonezji. Deklaracja ta uznaje w pełni prawo Indonezji do samostanowienia i zapewnia swobody demokratyczne. Po okresie przejściowym, koniecznym dla odbudowy gospodarki kraju, Indonezja będzie miała prawo zadecydować o swej przyszłości politycznej. Wydany przez ambasadę brytyjską oficjalny komunikat o pierwszym spotkaniu przedstawicieli Clark Kerra, stwierdza, iż obie strony porozumiały się co do publikowania przebiegu posiedzeń. Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Czy blok wyborczy?

WARSZAWA, (SAP). W sobotę i w niedzielę obradował CKW PSL. Przedmiotem obrad była sprawa bloku wyborczego. W kołach zbliżonych do NKW PSL spodziewają się, że w poniedziałek ogłoszony zostanie komunikat o wyniku obrad.

WARSZAWA, (SAP). KWZ Str. Pracy obradował w niedzielę nad zasadniczymi sprawami politycznymi. W wyniku obrad jak się dowiaduje agencja SAP władze stronnictwa mają sprecyzować swe stanowisko wobec zagadnień związanych z wyborami. Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora.

Z ostatniej chwili

Wezbrane wody zalewają Morawy i Słowację

PRAGA, (AFP). Powódź przybiera rozmiary katastrofalne na całych Morawach i w Słowacji. Dziesiątki mostów zostało zerwanych i wiele dróg odciętych. Na Morawach kilka torów kolejowych stoi pod wodą. Miasto Zamberk zostało zalane wskutek przerwania tamy.

Posiedzenie konsulty włoskiej

RZYM (PAP). W poniedziałek, 11 lutego nastąpi otwarcie sesji konsulty włoskiej. Do obrad konsulty przywiązuje się dużą wagę, ponieważ ma ona zadecydować o terminie wyborów.

Międzynarodowa Organiz. Aprowizacyjna

LONDYN (PAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej niezależnej partii pracy wydał deklarację, żądającą utworzenia międzynarodowej organizacji aprowizacyjnej obejmującej również UNRRA. Zadaniem tej organizacji będzie opracowanie planu zaradzenia katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Europie.

Blok komunistów i bezpartyjnych ZSRR

Generalissimus Stalin mówi

Agencja PAP donosi, że w dniu 9 lutego b.r. na zgromadzeniu Przedwyborczym w sali Teatru Wielkiego w Moskwie, Generalissimus Stalin wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Od czasu ostatnich wyborów do Rady Najwyższej minęło 8 lat. Był to okres bogaty w decydujące zdarzenia. Pierwsze 4 lata, to okres intensywnej pracy obywateli radzieckich nad realizacją Trzeciej Pięciolatki; następne 4 lata to okres zmagań wojennych z agresorami niemieckim i japońskim, to okres drugiej wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że wojna jest zasadniczym wydarzeniem minionego okresu. Niesłuszne byłoby mniemanie, że druga wojna światowa wybuchła przypadkowo, lub też jako następstwo błędów mężów stanu, choć niewątpliwie błędy takie popełniono. W rzeczywistości wojna wybuchła jako nieunikniony czynnik rozwoju światowych sił ekonomicznych i politycznych na płaszczyźnie współczesnego nowopolitycznego kapitalizmu.

Prawdopodobnie dałoby się uniknąć katastrofy wojennej, gdyby istniała możliwość dokonywania systematycznie podziału surowców i rynków zbytu, między poszczególnymi krajami, proporcjonalnie do ich gospodarczego znaczenia w drodze pokojowego porozumienia.

Druga wojna światowa, skierowana przeciwko państwom osi, w odróżnieniu od pierwszej, nabrała od początku charakteru wojny antyfaszystowskiej i wolnościowej, której celem między innymi było także odzyskanie swobód demokratycznych.

Decydująca rola koalicji

Przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny przeciwko państwom osi mogło jedynie wzmocnić rzeczywiście antyfaszystowski i wolnościowy charakter drugiej wojny światowej. Na tym gruncie powstała właściwie antyfaszystowska koalicja Związku Radzieckiego, USA, Wielkiej Brytanii i innych miłujących wolność narodów, która odegrała decydującą rolę w dziejach rozbrojenia osi.

Dziś niemal wszyscy zgadzają się z tym, że wojna oczywiście nie była i nie mogła być przypadkiem w życiu narodów, że przekształciła się ona w istocie w wojnę narodów o swe istnienie i że właśnie dlatego nie mogła być krótkotrwałą i błyskawiczną.

Jakie są rezultaty wojny? Zasadniczy, rezultat, z którego wynikły wszystkie następne, polega na tym, że w wyniku wojny wróg został pokonany, a my wespół z naszymi sprzymierzeńcami staliśmy się zwycięzcami.

Zwycięstwo radzieckiego ustroju

Zwycięstwo nasze oznacza przede wszystkim, że zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny, że radziecki ustrój społeczny z powodzeniem przeszedł próbę w ogniu wojny i w pełni udowodnił swoją zdolność życiową. Wiadomo, że w prasie zagranicznej niejednokrotnie wysuwano twierdzenia, iż radziecki ustrój społeczny jest „ryzykownym eksperymentem" skazanym na zagładę, że ustrój radziecki jest domkiem z kart nie opartym na mocnych fundamentach, że ustrój radziecki jest narzucony narodowi przez organy czeki, że starczy lekkiego pchnięcia z zewnątrz, aby ten domek z kart rozsypał się.

Wojna udowodniła, że opinia prasy zagranicznej była bezpodstawna. *Wojna wykazała, że radziecki ustrój społeczny jest prawdziwie narodowy*, że wziął on swój początek z istotnej treści narodu i cieszy się jego potężnym poparciem, że radziecki ustrój społeczny jest w pełni zdolny do życia i trwałą formą organizacji społeczeństwa.

Wojna udowodniła, że radziecki wielonarodowy ustrój państwowy z powodzeniem wytrzymał próbę, jeszcze bardziej w czasie wojny umocnił się, okazał się w pełni zdolnym do życia ustrojem społecznym. Ponieważ nasze wielonarodowe państwo wyrosło *nie na glebie burżuazyjnej*, gdzie krzewi się uczucia nieufności narodowej i nienawiści, ale na zasadach radzieckich, które przeciwnie, *pogłębiają uczucie przyjaźni i braterskiej współpracy* między narodami naszego państwa.

Nasze zwycięstwo oznacza, że zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, że Armia Czerwona w bohaterski sposób *sprostała wszystkim trudom wojny*, doszczętnie rozgromiła armie naszych wrogów i wyszła z wojny zwycięsko.

Wojna udowodniła, że Armia Czerwona jest nie „kolosem na glinianych nogach", a współczesną armią pierwszej klasy, uzbrojoną w nowoczesną broń, posiadającą doświadczonych dowódców i wysokie moralne bojowe walory.

Byłoby błędem sądzić, że można osiągnąć historyczne zwycięstwo tych rozmiarów bez uprzedniego przygotowania całego kraju do aktywnej obrony. Niemniej błędnym byłoby przypisać, że takie przygotowanie można osiągnąć w krótkim czasie, w ciągu jakichś 3 lub 4 lat. Jeszcze większym błędem byłoby twierdzenie, że osiągnęliśmy zwycięstwo jedynie dzięki odwadze naszych wojsk.

Stara i nowa Rosja

Bez odwagi oczywiście nie sposób osiągnąć zwycięstwa, lecz nie wystarcza sama odwaga, by pokonać wroga, posiadającego liczną armię, pierwszorzędne uzbrojenie, dobrze wyszkolone kadry oficerskie i doskonale zorganizowane zaopatrzenie. Dla przygotowania tego wspaniałego dzieła trzeba było realizować trzy pięcioletnie plany rozwoju gospodarki narodowej. Właśnie te trzy pięciolatki pomogły nam stworzyć te materialne możliwości.

W przededniu pierwszej wojny światowej, wyprodukowano 4 miliony ton żelaza, 4 miliony ton stali, 29 milionów ton węgla, 9 milionów ton ropy naftowej, 21 milionów ton ziarna, 740 tys. ton bawełny. To była podstawa gospodarcza starej Rosji do wykorzystania dla celów prowadzenia wojny. W roku 1940 w naszym kraju wyprodukowano 15 milionów ton żelaza, t.j. prawie cztery razy więcej, niż w roku 1913, 18 milionów 300 tys. ton stali — 4,5 razy więcej niż w roku 1913, 166 mil. ton węgla — 5,5 razy więcej niż w roku 1913, 31 milionów ton ropy naftowej — 3,5 razy więcej niż w roku 1913, 38 milionów 300 tysięcy ton ziarna, — t.j. o 17 milionów ton więcej niż w roku 1913, 2 miliony 700 tysięcy ton bawełny, to jest 3,5 razy więcej niż w roku 1913. Takie były materialne środki naszego kraju, z którymi przystąpił do drugiej wojny światowej Związek Radziecki.

Znaną jest rzeczą, że nasz przemysł czołgowy w ciągu ostatnich trzech lat wojny wypuszczał przeciętnie rocznie 30.000 czołgów, samochodów, samochodów pancernych. Wiadomo także, że nasz przemysł lotniczy w tym samym okresie wypuszczał rocznie 40 tys. samolotów. Również wiadomo, że nasz przemysł artyleryjski produkował w tym okresie rocznie 120.000 dział różnego kalibru. Około 450 tys. ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, ponad 3.000.000 karabinów i około 2.000.000 automatów. I wreszcie wiadome jest, że nasz przemysł wojenny w latach 1942—1944 produkował w ciągu roku przeciętnie około 100.000 miotaczy min. Rozumie się, że równolegle z tym produkowano odpowiednie ilości pocisków karabinowych: Znaną jest rzeczą, że na przykład w jednym tylko roku 1944 wyprodukowano ponad 240.000.000 pocisków, bomb i min oraz 7 miliardów 400 milionów pocisków karabinowych.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się problem zaopatrzenia Armii Czerwonej w broń i amunicję. Obraz ten różni się zasadniczo od stanu, w jakim się znajdowało zaopatrzenie naszej armii w okresie pierwszej wojny światowej.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie Armii Czerwonej w żywność i umundurowanie, to wiadome jest, że front nie tylko nie cierpiał na niedostatek, lecz posiadał nawet niezbędne rezerwy.

Zniesiemy system kartkowy

Tak przedstawiała się działalność partii komunistycznej naszego kraju w okresie poprzedzającym wojnę i w czasie jej trwania. Teraz jeszcze parę słów o planach partii komunistycznej na najbliższą przyszłość. Wiadomo, że ten program jest zawarty w nowym planie pięcioletnim, który ma być zatwierdzony w najkrótszym czasie. Główne zadanie nowego planu pięcioletniego polega na tym, by odbudować obszary, które najbardziej ucierpiały na skutek wojny, podnieść poziom produkcji przemysłowej do poziomu przedwojennego, a następnie możliwie przekroczyć ten poziom. W najbliższym czasie zostanie zniesiony system kartkowy i specjalną uwagę zwróci się na zwiększenie produkcji artykułów codziennego użytku, na podniesienie poziomu życiowego mas pracujących przez stopniową obniżkę cen na wszystkie towary oraz na budowę różnego rodzaju instytutów naukowo-badawczych, które pozwolą nauce na rozwinięcie swych możliwości. Musimy dojść do tego, aby nasz przemysł mógł wyrabiać rocznie około 50.000.000 ton żelaza, około 60.000.000 ton stali, około 500.000.000 ton węgla, około 60.000.000 ton ropy naftowej. Tylko spełniając ten warunek możemy być przekonani, że nasza ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na wykonanie tego trzeba będzie około trzech nowych pięciolatek, jeżeli nie więcej. Lecz dzieła tego dokonać można i myśmy powinni go dokonać.

Wynik wyborów—wyrokiem wyborców

Uważam, że kampania wyborcza jest sądem wyborców nad partią komunistyczną jako nad partią rządzącą. Wynik tych wyborów będzie wyrokiem wyborców. Nie wiele by była warta partia komunistyczna naszego kraju gdyby obawiała się krytyki i kontroli. Partia komunistyczna jest gotowa przyjąć wyrok wyborców. W walce wyborczej partia komunistyczna nie występuje sama, idzie ona do wyborów w bloku z bezpartyjnymi.

Różnica między nimi jest tylko taka, że jedni są członkami partii, a drudzy nie. Ale jest to różnica formalna. Ważny jest fakt, że jedni i drudzy pracują dla wspólnej sprawy. Dlatego też blok komunistów i bezpartyjnych jest sprawą słuszną i uzasadnioną życiowo.

Na marginesie

Nie będziemy niczyim narzędziem

W jednym z ostatnich numerów „Odrodzenia" zastanawia się Konstanty Grzybowski nad szeregiem „spraw ważnych na codzień", rozpatrując m. in. rolę katolicyzmu w dziejach Polski. Na zapytanie „co dał Polsce katolicyzm, za nadbudowę jakiej polityki polskiej służył?", odpowiada autor artykułu takimi stwierdzeniami historycznymi.

„Zdaje się, iż nie będzie przesadą twierdzenie, że Polska była narzędziem katolicyzmu, że katolicyzm nigdy u nas nie służył celom polskim. Nie odegrał nigdy roli obrońcy przed imperializmem niemieckim, a stwarzał jedynie sztuczną solidarność interesów pewnych czynników polskich i „świętego cesarstwa rzymskiego niemieckiego narodu" — ściśle mówiąc czynił pewne czynniki polskie narzędziem tych interesów... Katolicyzm stał się siłą polityczną tylko w tych narodach, którym coś dał tu, na ziemi — jak Francja, czy Hiszpania, czy nawet Niemcy".

Te rekapitulacje historyczne są bardzo na czasie w dzisiejszej dobie.

Ale powie zapewne niejeden, że zacytowane tu poglądy są stronnicze, że autor artykułu w demokratycznym „Odrodzeniu" powoduje się niechęcią i uprzedzeniem w stosunku do Kościoła katolickiego.

Zwróćmy się zatem w inną stronę, do niepodejrzanego o radykalizm i lewicowość pisarza, którego autorytet w oczach pewnych odłamów opinii polskiej nie podlega wątpliwościom i kwestionowaniu.

W wydawnictwie zbiorowym p. t. „Dziesięciolecie Przeglądu Wszechpolskiego" pisał Roman Dmowski: „W dziejach naszej części świata polityka Kościoła często błądziła, usiłując przeciwstawiać się prawowitemu państwu i narodowej idei, lub sprowadzając je z właściwej drogi dla celów swojej organizacji... Duchowieństwo zanadto rzymskie, moralnie zbyt ciążące na zewnątrz narodu, zbyt obojętne było na sprawy narodowe, na obowiązki obywatelskie. Wina za to spada na politykę kościelną i na miejscowe duchowieństwo, które tyle zrobiło usiłowań, aby Państwo i narodową ideę zupełnie podporządkować widokom Kościoła i tem przyczyniło się do zdezorganizowania instynktów narodowych".

Podając i komentując cytowane wyżej opinie, dalecy jesteśmy od zamiaru atakowania wiary i religii w ogóle, od niemądrej i niemoralnej chęci obrażania czyichkolwiek uczuć religijnych. Lecz oddając Bogu co boskiego, nie możemy pozwolić na „dezorganizowanie instynktów narodowych", na tworzenie z Polski — ekspozytury obcych — a nawet sprzecznych z naszymi — interesów.

B.

Antyfaszyści paryscy demonstrują przeciwko gen. Franco

PARYŻ (PAP). Z okazji rocznicy strajku powszechnego w Paryżu, będącego wyrazem protestu narodu francuskiego przeciwko zamachom faszyzmu na swobody demokratyczne, odbyła się w dniu 10 lutego bm. w Paryżu wielka demonstracja, w której brali udział m. in. jeńcy wojenni, byli więźniowie polityczni, członkowie ruchu oporu oraz członkowie związków zawodowych, partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Na Placu Republiki przemawiał do zebranych jako przedstawiciel rządu wicepremier Thorez. Komuniści i socjaliści wznosili okrzyki: „Niech żyje jedność". Kiedy na placu zjawiła się delegacja republikańskiej Hiszpanii, wiec przekształcił się w wielką demonstrację przeciwko reżimowi generała Franco. Zebrani wznosili okrzyki, żądające zerwania stosunków z faszystowskim rządem hiszpańskim.

Napad na attaché polskiego w Rzymie

RZYM (PAP). W czasie zwiedzania w towarzystwie 4 wyższych oficerów brytyjskich obozu w Barletta, gdzie przebywają deportowani obywatele polscy, attache ambasady R. P. w Rzymie, Tadeusz Martynowicz, został napadnięty i pobity przez bojówkę zorganizowaną przez żołnierzy 2-go korpusu. Przedstawiciel ambasady polskiej zaproszony przed podkomisję dla spraw wysiedleńców przy komisji alianckiej miał nawiązać kontakt z komendą obozów i zbadać warunki, w jakich znajdują się deportowani.

Rozbrojenie czy uzbrojenie

Świadomość konieczności rozbrojenia Niemiec po pierwszej wojnie światowej istniała niewątpliwie wśród narodów zwycięskich i znalazła wyraz w odpowiednich klauzulach Traktatu Wersalskiego. Niestety, jak wykazała wkrótce praktyka, klauzule te były bardzo niedostateczne, zaś ich realizacji nie przeprowadzono z należną tej sprawie energią. Skutki tej połowiczności spadły na świat w niewiele lat później potwornym brzemieniem krwi i zniszczenia.

Traktat Wersalski przewidywał utrzymanie armii niemieckiej w liczbie zaledwie 100.000 ludzi, przy czym służyć w niej mieli jedynie zawodowi wojskowi, zaciągnięci na 12 lat. Ale już w r. 1920 stan armii niemieckiej wynosił ok. 500.000 ludzi, nie licząc 60.000 „policjantów", oraz paruset tysięcy żołnierzy i oficerów. zorganizowanych w t. zw. wolnych korpusach celem zwalczania „wrogów wewnętrznych". Tymi „wrogami wewnętrznymi" byli, oczywiście, socjaliści, komuniści, demokraci wszelkiego autoramentu i w ogóle cały ustrój republiki wejmarskiej.

Na pierwszy rzut oka dziwnym się musi wydać, w jaki to sposób — mimo obecności w Berlinie międzysojuszniczej Wojskowej Komisji Kontroli — tak szybko mogła wzrastać i odradzać się armia niemiecka. Niestety, Komisja ta, obdarzona teoretycznie bardzo szerokimi uprawnieniami, nie mogła uczynić z nich właściwego użytku w praktyce. Pomimo republikańskich pozorów, rządziły nadal w Niemczech, a zwłaszcza w Ministerstwie Reichswehry, żywioły reakcyjno - militarystyczne, które czyniły wszystko co możliwe, aby pracę Komisji utrudniać, hamować i sprowadzać do fikcji.

Dowódca Reichswehry, wilhelmowski gen. von Seeckt potrafił prowadzić swą działalność w ten sposób, iż rzekome ośrodki demobilizacji wojsk niemieckich przekształcały się faktycznie w komendy uzupełnień i obozy przeszkoleniowe. Zamiast demobilizacji, odbywała się mobilizacja, tworzenie kadr, wzmacnianie i rozbudowa nadszarpniętego w latach 1914—1918 potencjału wojennego Niemiec. Aby upozorować potrzeby utrzymywania silnych liczebnie i uzbrojonych w pełni oddziałów wojskowych, czynniki militarystyczne nie cofały się nawet przed prowokacją. Tak np. w czasie puczu Kappa w r. 1920 sfingowano „rewolucję komunistyczną" w Zagłębiu Ruhry i — strasząc aliantów „bolszewizacją Europy" — wysłano tam kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, którzy rozprawiali się krwawo i bezlitośnie z ludnością robotniczą Zagłębia.

Działalność Komisji Rozbrojeniowej utrudniana była zresztą nie tylko ze strony reakcji niemieckiej, zachowującej się z właściwą jej bezczelnością i tupetem. Jeszcze bardziej tragicznym w skutkach okazał się fakt, że — tak jak to obserwujemy i dzisiaj — pokonani Niemcy znaleźli licznych „obrońców" wśród konserwatystów angielskich i germanofilskich kół Europy. Ilekroć Komisja Kontroli zabierała się do podjęcia ostrzejszych środków w stosunku do machinacyj militarystów niemieckich, w brytyjskiej Izbie Gmin sypały się „interpelacje" protestujące, zalecające niedrażnienie Niemców, w imię naprawy stosunków brytyjsko - niemieckich. W tych warunkach Komisja miała ręce skrępowane, generałowie niemieccy coraz butniej podnosili głowy, a rezultat był taki, że powersalska 100-tysięczna armia stała się właściwie oficerską i podoficerską kadrą, gotową do wchłonięcia milionowych zastępów żołnierskich.

Jeden z b. członków Komisji Rozbrojeniowej, angielski generał S. H. Morgan, opisując w wydanej niedawno książce „historię rozbrojenia Niemiec i ich ponownego uzbrojenia", dochodzi do wniosku, że „naród niemiecki jest sztucznym tworem pruskiej armii... poczęty był w wojnie i wychowany na agresji"... A dalej twierdzi Morgan, że to nie hitleryzm — wbrew pozorom opanował niemiecki korpus oficerski, lecz — naodwrót — niemiecki korpus oficerski, ze swego ducha i tradycji, dla swoich interesów i celów, stworzył hitleryzm. Z całkowitą słusznością charakteryzuje gen. Morgan oficerów niemieckich jako brutali i pyszałków, pozbawionych elementarnej moralności, a ich podręczniki i katechizmy wojskowe nazywa *„kodeksem barbarzyństwa"*.

Historia niedokonanego po tamtej wojnie rozbrojenia Niemiec ma w dzisiejszej dobie poważne znaczenie ostrzegawcze. Prawda, pomiędzy rokiem 1918 a 1945 nie da się przeprowadzić analogii całkowitej. Pomijając już kwestię odmiennego układu sił politycznych w świecie (ZSRR i Stany Zjednoczone jako protagoniści polityki międzynarodowej), trzeba zauważyć, że umowa poczdamska nie przewiduje w ogóle istnienia jakiejkolwiek armii niemieckiej, czyli odbiera Niemcom *formalną* możność tworzenia kadrowych zaczątków wojskowych, które by się mogły rozrastać stopniowo do groźnej dla pokoju świata potęgi. Ale i dzisiaj nie brak w Anglii litościwych „opiekunów", pragnących — tak jak ich poprzednicy sprzed lat dwudziestu kilku — „nie drażnić Niemców". Ci „opiekunowie", dla wiadomych celów, i dziś wymachują straszakiem „bolszewizacji Europy", a środek zapobiegawczy przeciwko temu rzekomemu niebezpieczeństwu upatrują w polityce łagodności i tolerancji wobec Niemiec, w polityce nieosłabienia ich w sposób zbyt dotkliwy. Nie potrzeba dodawać, jak skwapliwie idą Niemcy naprzeciw wszelkim tego rodzaju tendencjom, jakie plany i nadzieje z nimi wiążą.

Toteż nie wydaje nam się właściwe ani przezorne tworzenie i uzbrajanie przez władze alianckie wielotysięcznych korpusów „policyjnych" na terenach zachodnich Niemiec. Hitlerowskie drożdże jeszcze nie zwietrzały i nie utraciły swej aktywności; na tych drożdżach korpusy „policyjne" szybko urosnąć mogą do rozmiarów — armii. I bylibyśmy znowu mądrzy po szkodzie.

BRONISŁAW DARSKI

Ze Sportu

Triumf łódzkich bokserów

Zwyciężyli Warszawę 9:7

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz reprezentacji Łodzi z ósemką warszawską zakończył się zasłużonym choć nieznacznym zwycięstwem gospodarzy. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż przed trzema tygodniami ŁKS pokonał w druzgocącym stosunku b. mistrza Polski – poznańską Wartę, to śmiało można stwierdzić, iż ostatni sukces czyni z Łodzi najsilniejszy ośrodek bokserski.

Bokserzy łódzcy, poza Jaskółą, walczącym niżej swej normalnej formy i zawsze niepewnym Kowalewskim, **przedstawili wyrównany na ogół zespół, którego największym atutem jest młodość!** Zarówno bowiem nieprzekonywujące zwycięstwo Małeckiego, wysłużonego weterana „Polonii" jak i problematyczny remis Sobkowiaka, przyniosły Warszawie punkty w wagach, w których barw łódzkich bronili zawodnicy młodzi, przed wojną niemal nieznani.

Na czoło wybił się tym razem **Czarnecki**. Startując w wyższej kategorii stoczył najpiękniejszą walkę dnia z Sobkowiakiem. Gdyby na Warszawianinie nie ciążyły opinie wielokrotnego „repa", europejskiej niegdyś klasy zawodnika, co w znacznym stopniu zaważyło na opinii pp. punktowych, zwycięstwo przyznanoby bez wątpienia Łodzianinowi.

Po równej na ogół walce w pierwszych dwu starciach, trzecie było wyraźnie dla Czarneckiego. Sobkowiak zaprezentował się z najlepszej strony, wyrównując braki kondycyjne wieloletnią rutyną.

Kamiński w muszej wygrał pewnie, w trzeciej rundzie jego przeciwnik był bliski nokautu. Zwycięża b. wysoko na punkty Kamiński.

W koguciej – walka **Czarneckiego z Sobkowiakiem** zakończyła się remisem. Werdykt sędziowski wywołuje długotrwałe protesty.

Walka w wadze piórkowej odbywa się pod znakiem żywiołowych ataków **Małeckiego**, które od drugiej rundy, pod wpływem soczystych kontr Mazura słabną. W trzecim starcie Łodzianin przechodzi do ataku i uzyskuje nieznaczną przewagę. Zwycięstwo Małeckiego przyjmuje widownia **przeciągłymi gwizdami**.

Łukasiewicz zwyciężył w lekkiej bezapelacyjnie **Kowalewskiego**, który po serii w drugiej rundzie stracił serce do walki.

W półśredniej Olejnik łapie pod koniec I rundy nieźle broniącego się Więca i tu obrabia go niezmordowanie. Sędzia ringowy nie słyszy gongu przedłużając walkę o wiele sekund. Do drugiego starcia Warszawianin już nie stanął.

Kolczyński w pierwszej rundzie bada **Szczapińskiego**, któremu w zwarciu udaje się odwzajemnić kilkoma prawymi sierpami. W drugiej rundzie „kolka" przechodzi do generalnego ataku bijąc z oby dwu rąk. Na 15 sekund przed końcem starcia Szczapiński poddaje się.

Jaskóła w drugiej rundzie ładuje kupos na ring, ale gong ratuje go od k. o. Walka brzydka na niskim poziomie kończy się wysokim zwycięstwem Jaskóły.

Drabkowski stawiał Niewadziłowi dzielnie czoło przez trzy rundy, wykazując zdumiewającą odporność na ciosy. W drugiej rundzie Drabkowski idzie na deski, ale przed „3" ratuje go gong. W trzeciej Warszawianin siada 3 razy, ale i Niewadził jest już wyczerpany szybkim tempem walki i gradem ciosów, którymi zasypał przeciwnika. Zwycięstwo Łodzianina b. wysokie.

Walkom w ringu asystował p. Klimczak. Na punkty sędziowali pp. Pasturczak W-wa, Kerdasz (Łódź) i Kowalski (Poznań).

Widzów ponad 2.500. (K)

Co przyniosła niedziela?

Niedziela sportowa stała, jak ubiegłe, przede wszystkim pod znakiem boksu.

Największą uwagę zwracał na siebie mecz łódzki, gdzie do walki stanęła reprezentacja Łodzi i Warszawy. Po ostatnim zwycięstwie ŁKS nad Wartą i obecnym nowym sukcesie Łodzi nad Warszawą, uważać należy miasto nasze w chwili obecnej za czołowy ośrodek pięściarski Polski.

Wobec szeregu niepowodzeń Łodzi na innych polach sportowych fakt ten notujemy z pełnym zadowoleniem, tym bardziej, że chodzi o dziedzinę tak ważną i popularną jak boks.

Poza Łodzią walczyło w Bydgoszczy Pomorze ze Śląskiem. Wynik 10:6 dla Pomorza. Ponieważ Śląsk przegrał kilka dni temu z Gdańskiem, nie może on w tej chwili pretendować do wyższego miejsca w ogólnej hierarchii.

Poza tym mieliśmy w Łodzi turniej piłki ręcznej z udziałem słynnego KKS. Niestety poznańczycy nie przyjechali w najsilniejszym składzie, co w znacznym stopniu osłabiło atrakcyjność ich występów. Zresztą mogą się usprawiedliwić tym, że to, co mieli wystarczyło na pokonanie Łodzi.

Mianowanie dyrektora PUWF oraz prezydium Państwowej Rady WF i PW pchnęło organizację sportu polskiego o poważny krok naprzód.

Spodziewać się należy, że teraz sprawy ostatecznego uregulowania najpilniejszych zagadnień z dziedziny wychowania fizycznego postępować będą w szybszym tempie.

W końcu wypadałoby zanotować jeszcze, że oziębienie się temperatury umożliwi może wyzyskanie toru hokejowego ŁKS, który niestety w roku bieżącym nie miał możności wykazania w całej pełni swej użyteczności.

Drugie zwycięstwo KKS

Nad drugim dniem turnieju TUR-u zaciążył mecz bokserski Łodzi z Warszawą. Szereg zawodników wolało przespacerować się do hali Wimy, niż spełnić swój obowiązek. W rezultacie zaszła konieczność przeprowadzenia małych zmian w programie.

W siatkówce żeńskiej TUR po zaciętej walce pokonał Międzyszkolny Klub Sportowy 2:1. W siatkówce męskiej zabrakło kilku graczy ŁKS wobec czego rozegrano mecz trójkami, który TUR wygrał w stosunku 2:0.

Z zainteresowaniem oczekiwano naturalnie spotkania Kolejarzy poznańskich z TUR-em w koszykówce. Jak było do przewidzenia Kolejarze wygrali. Grali oni lepiej i pewniej, niż w sobotę, to też wynik brzmiał 39:19 (20:11).

ŚLĄSK OTRZYMAŁ HALĘ SPORTOWĄ

Śląsk otrzymał wspaniałą halę sportową na 20.000 widzów. Chodzi o halę powystawową, którą Miejska Rada Narodowa Katowic na wniosek znanego sportowca ob. Alfusa oddała do użytku sportu przeznaczając równocześnie 300.000 zł na jej wyremontowanie.

O hali trudno nam pisać bez goryczy, gdyż trudno przeboleć stratę, jaką ponieśliśmy w Łodzi bez realnych widoków na szybkie jej powetowanie.

Kraków Katowice czy Warszawa siedzibą PZPN

W najbliższą sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który jest bezsprzecznie czołowym polskim związkiem sportowym.

Głównym punktem obrad będzie sprawa siedziby PZPN, który prowizorycznie przeniesiony został do Krakowa. Referendum przeprowadzone przed kilkoma tygodniami wykazało, że większość okręgów jest nadal za utrzymaniem PZPN w Krakowie, tymczasem jednak Śląsk postawił wniosek o przeniesienie siedziby do Katowic.

Propozycja Śląska spotkała się na ogół z mało przychylnym przyjęciem. Wobec tego jednak, że dysponuje on bardzo wielką ilością głosów istniała możliwość, że przy dołączeniu się pewnej ilości dalszych okręgów sprawa zostanie przesądzona na korzyść Śląska.

Tak wyglądała sytuacja do ostatnich dni. Obecnie jednak słychać, że z pewnych stron wywierany jest silny nacisk na przeniesienie Polskiego Związku Piłki Nożnej do Warszawy. Za tego rodzaju koncepcją jest podobno również świeżo mianowany dyrektor PUWF inż. T. Kuchar, który sprawuje dotychczas jeszcze mandat prezesa PZPN.

Nie ulega wątpliwości, że centralne władze sportowe powinny znajdować się w stolicy. Kwestią byłoby tylko, czy należy dzisiaj już przenosić je do Warszawy, gdzie niezawsze istnieją odpowiednie ku temu warunki. Nie chodzi naturalnie o pomieszczenia, które zawsze się znajdą, ale przede wszystkim o – ludzi.

Polski Związek Piłki Nożnej jest instytucją zbyt poważną i agendy jego są zbyt wielkie, by można było załatwiać je na kolanie. Nie ulega wątpliwości, że w roku bieżącym nastąpi dalsza rozbudowa najpopularniejszej nie tylko w Polsce gałęzi sportowej. PZPN ma za sobą wielką i piękną tradycję, to też będzie ona ciążyć na nowych włodarzach i mimo woli prowokować do porównań.

Jeśli Warszawa potrafi zaprezentować skład personalny, gwarantujący normalną i odpowiedzialną pracę, nie będzie powodów do odmówienia jej zaufania.

W każdym razie żywimy nadzieję, że pierwsze normalne walne zgromadzenie odbędzie się w harmonii i bez zgrzytów, że w myśl zasad demokratycznych głosy większości akceptowane będą bez żalu i goryczy ze strony przeciwników.

11. II. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27

Dziś grana z olbrzymim powodzeniem komedia Beaumarchais „Wesele Figara" z Romanówną, niezrównaną Zuzanną i Damięckim w popisowej roli Figara oraz Grabowską, Horecką, Grabowskim, Krasnowieckim, Łapińskim, Skulskim i Wołłejką na czele obsady.

„Wesele Figara" ukaże się w nadchodzącą środę po raz pięćdziesiąty.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Dziś i codziennie „Swierszcz za kominem" piękna i pełna poezji sztuka K. Dickensa, przyjmowana przez publiczność niezwykle entuzjastycznie w doskonałej reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach i kostiumach Cegielskiego, z ilustracją muzyczną M. Mierzejewskiego i w świetnej obsadzie, którą stanowią: Billing, Czengery, Hanin, Jakubińska, Karpińska, Pietraszkiewiczowa, Bogucki, Borowski, Maliszewski, Pągowski, Pietraszkiewicz i Szubka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Przejazd 34

Codziennie komedia w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób" z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) „Plecy".

TEATR „GONG" — „Rendez-vous na Południowej".

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

ADRIA Marsz. Stalina (Główna Nr 1) — **„Francja Wyzwolona"**; **BAŁTYK** (Narutowicza 20) **„Kurhan Małachowski"**; **BAJKA** (Franciszkańska 31) **„Ona broni Ojczyzny"**; **GDYNIA** (Przejazd 2) — **„Kurhan Małachowski"**; **HEL** (Legionów 2-4) **„Przez łzy do szczęścia"**; **POLONIA** (Piotrkowska 67) **„Jeden z naszych samolotów zaginął"**; **PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego nr 74—76) **„Jadzia"**; **ROMA** (Rzgowska 86) — **„Cztery serca"**; **ROBOTNIK** (Kilińskiego nr 178) **„Wielki walc"**; **REKORD** (Rzgowska 2) — **„Wesoły program"**; **STYLOWY** (Kilińskiego 123) **Piętro wyżej**; **TĘCZA** (Piotrkowska 18) — **„Jeden z naszych samolotów zaginął"**; **TATRY** (ulica Sienkiewicza 40) **„Jadzia"**; **WISŁA** (Przejazd 1) **„Francja wyzwolona"**; **WŁÓKNIARZ** (Zawadzka 16) **„Przez łzy do szczęścia"**; **WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — **„Wacuś"**; **ZACHĘTA** (Zgierska 26) **„Jej pierwszy bal"**; **MUZA** (Ruda Pabianicka) **„Czekaj na mnie"**.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio—Łódź fala 224

na poniedziałek, 11.II.46.

6.55. W-wa. 8,15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8,25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Janko muzykant" — now. Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11,55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13,30 Przerwa. 14,30 Koncert z płyt w progr. uwertury operowe i operetkowe. 15,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Rezerwa. 15.20 „Sport radością życia" — pog. sport. Jarosława Nieciecklego. 15.30 Audycja dla robotników: Występ orkiestry smyczkowej Kolei Elektrycznej Łódzkiej p/d Mariana Niewiadomskiego. 16,00 W-wa. 18.20 Recital fortepianowy Marii Wiłkomirskiej. 18,50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19,15 Pieśni Feliksa Rybickiego w wyk: Marii Piątkiewicz - Fumanik — sopran, przy fortep. Wanda Klimowiczowa. 19.30 W-wa. 21,30 Duety skrzypcowe w wyk. Eugenii Umińskiej i Ireny Dubiskiej. 21,55 Skrzynka „Pomocy Zimowej". 22.00 W-wa. 23:00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,30.

O jednolity ruch zawodowy

WARSZAWA, (PAP). W odpowiedzi na zapytanie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, odnośnie zwołanej przez ob. Krasowskiego na dzień 3 marca rb. w Poznaniu konferencji nielegalnego związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego R. P., komisja centralna Związków Zawodowych wydała komunikat, przypominający treść uchwały rozszerzonego plenum KCZZ z dnia 31.8.1945 r.

Komunikat między innymi stwierdza, że jedynym związkiem, który reprezentuje robotników i pracowników samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej jest zarząd główny, wybrany na zjeździe w Sopocie w dn. 24 — 25 czerwca br. oraz, że próba stworzenia jeszcze jednego związku pracowników samorządu terytorialnego jest robotą rozbijacką, skierowaną przeciw jednolitemu ruchowi zawodowemu. Wobec powyższego plenum komisji centralnej Związków Zawodowych ostro potępia wspomnianą akcję, podkreślając, że zamierzenia grupy Krasowskiego mają charakter próby rozbicia jednolitego ruchu zawodowego i że centralna komisja Związków Zawodowych kategorycznie odgradza się od działalności p. Krasowskiego i jego linii.

Nowe władze Zw. Dziennikarzy łódzkich

Wczoraj odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddziału w Łodzi. Po sprawozdaniu z działalności ustępującego zarządu i po sprawozdaniu Walnego Zjazdu Dziennikarzy R. P. w grudniu ub. r. dokonano wyboru nowych władz w składzie następującym: zarząd: red. red. Chmielewski, Zuchniewicz („Dziennik Łódzki"), Tarłowska, Tomaszewska („Głos Robotniczy"), Karaczewski, Lessel („Kurier Popularny"), Bogusławski („Express Ilustrowany"), Wroczyński (PAP), Marchaj, Grzybowicz (prasa ludowa), Csato („Pobudka"); Komisja rewizyjna: red. red. Turkiewicz (Polskie Radio), Sawicki (P. A. P.), Hanusz („Tygodnik Demokratyczny"); Sąd koleżeński: red. red. Mikulko („Dziennik Łódzki"), Uzdański („Głos Robotniczy"), Wojna-Gwiżdżiński („Kurier Popularny"), Piotrowski („Polskie Radio"), Mirski (Ż. A. P.).

Po ożywionej dyskusji Walne Zebranie przekazało nowemu zarządowi następujące sprawy: wybór komisji kontroli stołówki dla dziennikarzy, stworzenie funduszu pomocy dla rodzin dziennikarzy poległych w czasie wojny, wydanie życiorysów tych dziennikarzy, uregulowanie spraw własności parceli i domów wypoczynkowych związku oraz przeprowadzenie umowy zbiorowej.

Szachiści łódzcy organizują się

W celu zorganizowania i krzewienia życia szachowego na terenie województwa Łódzkiego zostanie w niedługim czasie wskrzeszony Łódzki Okręgowy Związek Szachowy.

Żeby umożliwić Związkowi wykonanie jego zadań w roku bieżącym, Komitet organizacyjny zwraca się do wszystkich klubów szachowych zorganizowanych w okręgu Łódzkim, ażeby do końca bm. przeprowadziły eliminację graczy i najpóźniej w dn. 1 marca rb. zgłosiły po dwóch najlepszych swych graczy na ręce L. Kostowskiego — przewodniczącego Komitetu lub sekretarza Czekańskiego, załatwiających sprawy związkowe w lokalu Klubu Szachowego Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki w czwartki w godz. 18—20.

Na podstawie tych zgłoszeń Komitet zorganizuje w marcu rb. turniej o mistrzostwo okręgu w celu ustalenia reprezentacji na mecze międzyokręgowe i ewtl. międzypaństwowe.

Nadmienia się, że w Łodzi przebywa znaczna ilość wybitnych szachistów z mistrzem Makarczykiem, Gadalińskim i Pytlakowskim na czele.

(PAP)

Akademickie międzynarodowe obozy narciarskie

Z inicjatywy Centrali Akademickich Związków Sportowych w Polsce zorganizowany zostaje w dniach od 14 — 26 lutego br. Międzynarodowy Akademicki Obóz Narciarski Państw Słowiańskich w Karpaczu koło Jeleniej Góry.

Dzięki poparciu udzielonemu przez Rząd, AZS jest w stanie umożliwić 400 studentom Uniwersytetu Łódzkiego wzięcie udziału w powyższym obozie. Okres pobytu — 10 dni. Locum oraz aprowizacja przygotowane. Wszyscy uczestnicy otrzymają zaopatrzenie żywnościowe na drogę (paczki UNRRA) oraz sprzęt narciarski na okres pobytu.

Koszta pobytu wraz z przejazdem wynoszą 700 zł. Studenci, którym złe warunki materialne nie pozwalają na wyjazd, będą mogli dzięki pomocy Woj. Rady Narodowej otrzymać bezpłatne karty uczestnictwa.

AZS zwraca się do wszystkich członków i sympatyków o jaknajliczniejsze wystąpienie w barwach AZS łódzkiego.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat AZS-u, Łódź, ul. Lindleya 3.

Z Partii

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

Komitet dz. Prawa powiadamia swych członków, że powtórna rejestracja członków odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9 do 18 w sekretariacie dzielnicy (Andrzeja 46.)

Ostateczny termin rejestracji — 28 luty br.

WOJEWÓDZKI ZJAZD NAUCZYCIELI PPS

W dn. 12.2.1946 odbędzie się pierwszy wojewódzki zjazd nauczycieli PPS. Obrady odbywać się będą w lokalu WK PPS ul. St. Jaracza 45 (dawniej Cegielniana). Przyjazd delegatów z prowincji spodziewany jest wieczorem w dn. 11.2.46. Noclegi zapewnione w Schronisku Szkolnym ul. Zagajnikowa 54 oraz w ZNP ul. Zachodnia 72. Początek obrad przewiduje się na godz. 9,30.

Obecność wszystkich członków miejscowego Koła Naucz. PPS obowiązkowa.

Podatek na PCK

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 marca br. bilety do teatrów w całym kraju zostaną opodatkowane na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Stawka podatku wynosić będzie 2 zł od biletów 30-złotowych, 3 od 50-złotowych i 5 zł od biletów w cenie ponad 50 zł.

REPATRIACJA OBYWATELI SZWAJCARII

Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że wobec bliskiej repatriacji obywateli szwajcarskich do kraju — PCK w Łodzi prosi wszystkich Szwajcarów o zarejestrowanie się — Piotrkowska 236, pokój 11, godz. od 11 do 14-ej.

Przed drugą wojewódzką konferencją Organizacji młodzieży TUR

(J) Jak się dowiadujemy naczelne władze wojewódzkie OM. TUR w Łodzi pochłonięte są pracami przygotowawczymi do II Wojewódzkiej Konferencji. Konferencja ta odbędzie się w dn. 16, 17 i 18 lutego przy udziale władz państwowych, partyjnych i przedstawicieli Komitetu Centralnego OM.TUR. Na zjazd przybędzie 150 delegatów młodzieży socjalistycznej z terenu województwa łódzkiego, Łódź-miasto reprezentować będzie również 150 towarzyszy i towarzyszek. W pierwszym dniu przewiduje się w części oficjalnej otwarcie konferencji, poczem nastąpią referaty tow. H. Wachowicza, Obrączki i Wojciechowskiego. W drugim dniu obrad ustępujący Komitet Wojewódzki pod przewodnictwem tow. Kaczmarka, posła do KRN. złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W trzecim dniu nastąpi wybór nowych władz wojewódzkich OMTUR, które bezwzględnie stać będą na straży demokratycznych ideałów łódzkiej młodzieży socjalistycznej.

ŁÓDZKIE COLOSSEUM

Komfortowy Nowoczesny Teatr Rozmaitości Kopernika 16 — tel. 174-75

Prezentuje międzynarodowe atrakcje: estrady, baletu, cyrku variete, music halu.

Początek o 19,15, w niedzielę i święta 2 przedstawienia 16.15 i 19,15. Numer akt. Km 85/45

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Zduńskiej Woli Stefan Lewandowski, mający kancelarię w Zduńskiej Woli przy ul. Mickiewicza Nr 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lutego 1946 r. o godz. 11 we wsi Rondzały odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Leokadii Kaczmarek, składających się z maciory wagi 150 kg, jałówki czarno-białej w wieku 9 miesięcy, cielaka-byczka 3 miesięcznego oraz dwóch owiec oszacowanych na łączną sumę 29.000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych).

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zduńska Wola, dn. 24.I.1946 r.

Komornik
ST. LEWANDOWSKI

RADIO ŁÓDZKIE NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ

Wczoraj, w niedzielę odbył się w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 18 podwieczorek przy Mikrofonie z udziałem znakomitych sił artystycznych: Marii Miedzińskiej, Alberta i Mieczysława Harrisów i orkiestry salonowej pod batutą Władysława Górzyńskiego. Conferancierem podwieczorku był art. dram. Kazimierz Rudzki. Od godz. 17-ej do 18.15 dostępny dla publiczności podwieczorek transmitowany był przez radio. Cały dochód przelano na akcję Pomocy Zimowej.

HOKEIŚCI KRAKOWA NIE USTĘPUJĄ

Kraków wierzy w swe szczęście gdy chodzi o pogodę. Na piątek, sobotę i niedzielę zapowiada mecze hokejowe i to międzynarodowe.

Gościem Krakowa będą hokeiści praskiego Stadionu, którzy rozegrać mają trzy spotkania. W pierwszym dniu z Cracovią, w drugim z Cracovią jako reprezentacja Pragi, a w trzecim dniu Kraków grać będzie z Pragą.

Przedsiębiorczym hokeistom Krakowa życzyć wypada, by i tym razem dopisało im szczęście i temperatura się obniżyła.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 252

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4—6. 401

Poszukujemy

POTRZEBNA gosposia do wszystkiego Piotrkowska 8 m. 17. —777

POTRZEBNY fotograf lub fotografistka do zakładu Nowomiejska 6. —778

Różne

ZAGINĄŁ pies łańcuchowy, żółty, pręgi ciemne, włos długi. 1000 zł. nagrody. Włodzimierska 20, telefon 260-79. —762

Kupno i sprzedaż

DLA AMATORA! Ładny komplet akwarium z rybami do sprzedania. Wiadomość ul. Orla 23 m. 7 w godz. od 18-ej. —785

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70 Telefon redakcji 130-46 i 144-18 Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012002 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.